

Sygn. akt II AKa 96/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Ewa Pławgo (spr.)

Sędziowie: SA – Anna Zdziarska

SA – Marzanna Piekarska-Drażek

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale prokuratora Jerzego Mierzeńskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r.

sprawy:

1/ L. J. (1)

oskarżonego z art. 296 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego oraz zażalenia obrońców w przedmiocie kosztów procesu;

2/ L. K. na skutek zażalenia w przedmiocie kosztów procesu

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 lipca 2014 r., sygn. akt XVIII K 126/12

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że w jego punkcie 3 w zakresie dotyczącym zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy przez L. J. (1) i L. K. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz L. J. (1) i L. K. kwoty po 3132 (trzy tysiące sto trzydzieści dwa) zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia przez nich obrońcy;

II. utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej zaskarżonej części;

III. wydatkami za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz L. J. (1) i L. K. kwoty po 600 (sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

L. J. (1) został oskarżony o to, że w dniu 23.09.1993 r. w W. wspólnie i w porozumieniu z prezesem A. I. jako zastępca prezesa Zarządu Spółdzielni (...), Dyrektor ds. przygotowania i realizacji inwestycji będąc zobowiązany na podstawie art. 204 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze i §3 statutu Spółdzielni uchwalonego Uchwałą Zebrania Założycielskiego z dnia 23 marca 1989 r. do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych członków i ich rodzin oraz na podstawie(...) umowy kredytowej(...)o kredyt inwestycyjny zawartej dnia (...)r. z Bankiem (...)

– (...) w W. do przeznaczenia kwot wynikających z tejże umowy na sfinansowanie inwestycji budowlanej – osiedle domów jednorodzinnych w N. i R., nadużył udzielonych mu uprawnień poprzez przeznaczenie kwoty kredytowej 11.025.000.000 st. zł na spłatę pożyczki lombardowej zaciągniętej w (...) S.A. wyrządzając w ten sposób Spółdzielni – członkom inwestycji N. i R. szkodę majątkową w znacznych rozmiarach,

tj. o czyn z art. 296 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 16 lipca 2014 r. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 3 k.k. i art. 102 k.k. postępowanie karne wobec L. J. (1) umorzył (pkt 1 wyroku). Analogiczne rozstrzygnięcie zapadło wobec L. K. – pkt 1 wyroku.

W pkt 3 wyroku orzeczono, że kosztami procesu zostanie obciążony Skarb Państwa, z zaznaczeniem, iż nie uwzględniono wniosku L. J. (1) i L. K. o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy.

Niniejszym postępowaniem objęci byli także J. L. i L. G., co do których zapadł wyrok uniewinniający obu od popełnienia zarzucanych im czynów (pkt 2).

Wskazany powyżej wyrok uprawomocnił się w stosunku do J. L. i L. G..

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości na korzyść L. J. (1) przez jego obrońcę.

Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrońca wyrokowi zarzucił:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co do pkt 1 wyroku mający wpływ na jego treść polegający na nietrafnym przyjęciu, wbrew treści materiału dowodowego, iż oskarżony L. J. (1) realizując obowiązki w zakresie zobowiązania kredytowego Spółdzielni (...) wobec kredytodawcy A. Bank realnie rozstrzygał co do przyjęcia przez Spółdzielnię (...) na siebie tegoż zobowiązania kredytowego i realnie miał uprawnienia stanowiące w zakresie spłaty poszczególnych rat kredytu, tj. że spełniał warunek bycia podmiotem czynu opisanego w pkt IV aktu oskarżenia – podczas gdy oskarżony L. J. (1) jako członek Zarządu Spółdzielni, tj. organu wykonawczego jedynie realizował uchwały organów spółdzielni mających uprawnienia władcze i nadzorcze nad Zarządem Spółdzielni a nadto gdy zaciągnięcie zobowiązania kredytowego (w pełni spłaconego) nie doprowadziło do rzeczywistej szkody w mieniu kredytobiorcy i gdy zaciągnięcie kredytu i jego spłacenie w świetle zebranego materiału dowodowego nie pozwalają na pewne ustalenie, że oskarżony L. J. (1) podejmując zachowanie opisane w akcie oskarżenia (pkt IV) działał z choćby nieumyślnym zamiarem doprowadzenia do szkody Spółdzielni lub aby umyślnie naruszył swe obowiązki lub przekroczył uprawnienia jako Wiceprezes Zarządu (...), a tym samym przez swe działania oskarżony nie wyczerpał znamion określających czynność sprawczą przestępstwa polegającego na nadużyciu zaufania określonego w art. 296 § 1 k.k. i który to błąd w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji doprowadził do obrazy przepisów postępowania, tj. art. 414 § 1 k.p.k. zd. II w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. (względnie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.) mający wpływ na treść orzeczenia wyrażający się w niewydaniu wyroku uniewinniającego oskarżonego w zakresie tego czynu,

alternatywnie

2/ obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 414 § 1 k.p.k. a contrario, art. 424 § 1 k.p.k. a contrario polegającą na zamieszczeniu w uzasadnieniu wyroku w zakresie dotyczącym czynów przypisanych oskarżonemu przy umorzeniu postępowania w tej części z powodu okoliczności wyłączającej ściganie (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.) analizy faktycznej i prawnej zachowań przypisanych temu oskarżonemu, rozważań co do ustaleń faktycznych w ramach opisów czynów, których ściganie z powodu przedawnienia karalności ustało oraz streszczenia dowodów w tym względzie – podczas gdy w sytuacji powstania okoliczności wyłączającej ściganie czynu pod zarzutem popełnienia którego stawał oskarżony L. J. (1) (przedawnienie) oraz gdy nie doszło do stwierdzenia przy tym okoliczności z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. skutkujących wydaniem wyroku uniewinniającego Sąd winien, także dla zachowania zasady domniemania niewinności ograniczyć się do zamieszczenia w uzasadnieniu wyroku w

części dotyczącej zarzutów, których ściganie uległo przedawnieniu dotyczących tego oskarżonego jedynie omówienia przesłanek procesowych umorzenia wstrzymując się od jakiegokolwiek prawnokarnej oceny mogącej prowadzić do przyjęcia zawinienia oskarżonego

– podnosząc powyższe wniósł o zmianę wyroku w jego zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego z pkt IV aktu oskarżenia przy zastosowaniu art. 414 § 1 k.p.k. zd. II; względnie o zmianę wyroku poprzez usunięcie z uzasadnienia sformułowań wskazanych w pkt IV a i b apelacji oraz o zmianę redakcji sformułowań przytoczonych w pkt V c i d apelacji poprzez wyeliminowanie oceny, iż oskarżony wyczerpał swym zachowaniem znamiona art. 296 § 1 k.k. i usunięcie tezy, że analiza przepisów prowadzi do wniosku, że oskarżony podlegałby odpowiedzialności karnej z art. 296 § 1 k.k. niezależnie również od tego, że czyn ten popełniony był przez oskarżonego przed wejściem w życie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego, tj. przed 1.09.1998 r.

Alternatywnie wniósł także o uchylenie wyroku, ewentualnie całego jego uzasadnienia ze wskazaniem sporządzenia go w całości od nowa z uwzględnieniem wskazówek Sądu II instancji co do sposobu preredagowania motywów pisemnych wyroku.

Wniósł o zasądzenie na rzecz L. J. (1) kosztów procesu związanych z udziałem obrońcy w postępowaniu odwoławczym wg stawek wskazanego rozporządzenia.

O. (...) i obrońca L. K. wnieśli zażalenie w przedmiocie orzeczenia o kosztach procesu zawarte w pkt 3 wyroku co do nieuwzględnienia wniosku oskarżonych o zwrot kosztów ustanowienia obrońcy.

Kwestionowanemu rozstrzygnięciu zarzucili obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 632 pkt 2 k.p.k., art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., 626 § 1 k.p.k. oraz § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu polegającą na błędnym uznaniu, że wnioski oskarżonych o zwrot wydatków poniesionych z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy nie mogą zostać uwzględnione, gdyż nie udokumentowali oni rzeczywistych wydatków poniesionych z tego tytułu, podczas gdy w razie nieprzedstawienia przez oskarżonych dokumentów potwierdzających poniesione przez nich koszty obrony ustala się je w oparciu o stawki wskazane w § 2 ust. 2 wyż. wym. Rozporządzenia i wnieśli o zmianę wyroku w jego pkt 3 i zasądzenie na rzecz L. J. (1) i L. K. kwot po 7392 zł tytułem uzasadnionych wydatków za ustanowienie obrońcy.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano sposób wyliczenia w/w kwoty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Częściowo zasadne jest natomiast zażalenie odnoszące się do rozstrzygnięcia zawartego w pkt 3 wyroku.

Poza sporem pozostaje fakt, że w dacie wyrokowania przez Sąd Okręgowy nastąpiło przedawnienie karalności czynu opisanego w pkt IV aktu oskarżenia zarzucanego L. J. (1). Nastąpiło ono w trakcie przewodu sądowego – otwartego przed dniem 23 września 2013 r. Oczywiście jest zatem, że musiało dojść w niniejszej sprawie do wydania wyroku (art. 414 § 1 k.p.k.) uwzględniającego treść tego przepisu.

Skarżący stoi na stanowisku – zarzut pierwszy, że doszło do obrazy art. 414 § 1 zd. drugie k.p.k. na skutek tego, że Sąd meriti dokonał błędnych ustaleń faktycznych, w oparciu o które orzekł o umorzeniu postępowania, podczas gdy ustalenia właściwe prowadziłyby do przyjęcia istnienia przesłanek z art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k., a co za tym idzie należałoby wydać wyrok uniewinniający.

Zarzut ten nie jest trafny.

Nie budzi wątpliwości, że L. J. (1) pełnił w okresie objętym zarzutem funkcję wiceprezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Próba wykazania, że mimo jej pełnienia nie może być uznany za podmiot wskazany w art. 296 § 1 k.k. jest chybiona. Wszak istotą działania zarządu jest kierowanie działalnością spółdzielni i reprezentowanie jej na zewnątrz. Mimo tego, że działania zarządu polegały m.in. na realizowaniu uchwał walnego zgromadzenia czy rady nadzorczej, jednak niewątpliwie pełnienie funkcji wiceprezesa zarządu spółdzielni lokuje oskarżonego w kręgu podmiotów wskazanych w art. 296 § 1 k.k., gdyż funkcja ta polega na zajmowaniu się sprawami majątkowymi i działalnością spółdzielni – wystarczy w tym miejscu wskazać, że oskarżony reprezentował przecież spółdzielnię m.in. poprzez zawieranie umów o kredyt. Mylna jest argumentacja skarżącego dążąca do wykazania, że oskarżony wprawdzie podejmował różne działania – ale w sytuacji, w której miał on być wyłącznie „wykonawcą” uchwał i sam żadnych decyzji nie podejmował. Skarżący powołuje się na uchwały dotyczące zaciągnięcia zobowiązań kredytowych i na fakt, że oskarżony zaciągając je zrealizował te uchwały. Pomija przy tym, że istotą zarzutu objętego wyrokiem (pkt IV aktu oskarżenia), a co wynika wprost z jego opisu, nie jest samo zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w A. – Banku, lecz podjęcie decyzji o przeznaczeniu uzyskanych tą drogą środków na inny cel (na spłatę pożyczki lombardowej) niż wskazany w umowie o kredyt celowy zawartej przez oskarżonego i w której cel ten był określony jako sfinansowanie inwestycji w N. i R.. Na tym polegało przekroczenie uprawnień przez oskarżonego, a nie na tym, że doszło do zawarcia umowy i uzyskania kredytu. Dowody z k. 10800 przemawiają za prawidłowością ustalenia, że decyzję o przeznaczeniu środków z kredytu – wbrew treści umowy o jego uzyskanie – podjął m.in. oskarżony L. J.. Trudno także skutecznie bronić poglądu, - jakoby wydatkowanie kredytu w kwocie przekraczającej granicę „znaczej szkody majątkowej” na inny cel niż inwestycja w N. i R. nie stanowi działania na szkodę spółdzielni, członków tej inwestycji w sytuacji, w której inwestycja ta nie została zrealizowana. Trudno w tym stanie rzeczy zaaprobować pogląd skarżącego, że zebrane dowody nakazywały poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych i w konsekwencji wydanie – wobec wystąpienia przesłanek z art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. – wyroku uniewinniającego. Żaden z argumentów apelacji nie może prowadzić do wniosku, że ustalenia zawarte w uzasadnieniu wyroku są wadliwe, a zebrane dowody ocenione właściwie nakazywałyby uznanie, że oskarżony jest niewinny. Tym samym wniosek o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego nie został uwzględniony.

Sąd Okręgowy nie obraził także art. 424 § 1 k.p.k. a contrario (zarzut drugi apelacji) oraz art. 414 § 1 k.p.k. w sposób ujęty w tym zarzucie. Oczywiście jest, że uzasadnienie wyroku – w przypadku jego zaskarżenia jest jednym z instrumentów umożliwiających kontrolę instancyjną orzeczenia. Skoro zatem w toku postępowania (wnioski w tzw. głosach stron), obrona wnosila o uniewinnienie oskarżonego, to Sąd I instancji był zobligowany także w związku z takim stanowiskiem procesowym, do zawarcia w uzasadnieniu wyroku umarżającego z mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie wobec L. J. argumentacji przemawiającej za takim rozstrzygnięciem i do jednoczesnego wykazania, że zebrane dowody nie dają podstaw do uniewinnienia tego oskarżonego. Wykazanie to było możliwe poprzez dokonanie ustaleń faktycznych uzasadniających umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności, jak też poprzez wykazanie, że ustalenia te uzasadniają twierdzenie, iż doszło do wyczerpania znamion wskazanego przepisu, co z kolei musiało spowodować umorzenie postępowania. Zawarcie w uzasadnieniu jedynie analizy prawnych okoliczności będących podstawą umorzenia postępowania – dokonanej pod kątem formalnych przesłanek dotyczących przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonemu - nie dawałoby żadnej szansy na odniesienie się do zarzutu pierwszego apelacji, tj. nie byłoby możliwości rozstrzygnięcia, czy jest on trafny i czy oskarżonego należy uniewinnić. Nie sposób zatem uwzględnić wnioski zawarte w apelacji, a sprowadzające się do dokonania zmian w uzasadnieniu wyroku poprzez usunięcie wskazanych fragmentów (pkt IV a i b) oraz przerehabilitowanie innych (pkt V c i d). Ocena wyjaśnień oskarżonego zaprezentowana przez Sąd I instancji (fragment uzasadnienia wyroku ujęty w pkt IV a) jest uprawniona i logicznie umotywowana. To samo odnosi się do tej części uzasadnienia wyroku, którą przytoczono w pkt IV b – dotyczy ona bowiem istoty sprawy, tj. dlaczego Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu samego oskarżonego oraz jego obrońcy, że oskarżonego należy uniewinnić. Usunięcie tych fragmentów z uzasadnienia wyroku uczyniłoby to uzasadnienie ułomnym – w postulowanym kształcie brak byłoby możliwości prześledzenia toku rozumowania Sądu I instancji, a tenże ma jedno zadanie – prezentację powodów, dlaczego zapadł wyrok określonej treści. To samo odnosi się do pkt V c i d apelacji. Gdyby uznać, że L. J. nie wyczerpał swoim zachowaniem znamion wskazanego przepisu, wówczas nie byłoby podstaw do umorzenia postępowania, a

do uniewinnienia oskarżonego. W omawianej sytuacji procesowej, w której do przedawnienia karalności doszło w trakcie przewodu sądowego, umorzenie postępowania z tej przyczyny może nastąpić tylko wówczas, gdy brak przesłanek z art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k., a co należy wykazać. W tym stanie rzeczy umorzeniu postępowania musi towarzyszyć wykazanie, że doszło do wypełnienia znamion konkretnego przestępstwa, bo tylko wówczas zasadnym jest orzeczenie o umorzeniu postępowania z powodu przedawnienia karalności. Tym samym uprawnione jest także stwierdzenie, że gdyby przedawnienie to nie nastąpiło sprawca poniósłby odpowiedzialność za ten czyn. Odnosi się to również do kwestionowanego stwierdzenia zawartego w uzasadnieniu wyroku odnoszącego się do poglądu, że w tym względzie nie ma znaczenia fakt, że zarzucane zachowania miały miejsce przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1997 r. Wprawdzie Sąd Okręgowy szerzej nie analizował tej kwestii, jednak pogląd ten jest słuszny. Na przestrzeni czasu stan prawny ulegał zmianom - art. 217 d.k.k. został uchylony i przestał obowiązywać z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego, lecz nie spowodowało to wobec treści art. 1 tej ustawy stanu, w którym brak było pola rozważań co do odpowiedzialności oskarżonego. Wyżej wskazana ustawa z dnia 12 października 1994 r. straciła moc obowiązującą w dacie wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 r., zaś odpowiednikiem jej art. 1 jest art. 296 k.k. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów odwoławczych stało na takim właśnie stanowisku – por. choćby uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1995 r. w sprawie I KZP 21/95, OSNKW 1995/9-10/54. Wypada zresztą przypomnieć, że kwestia ta była rozważana i w sprawie niniejszej, bowiem na skutek uwzględnienia kasacji został uchylony wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce (utrzymujący w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Wyszkowie, mocą którego oskarżonego uniewinniono), a Sąd Najwyższy uchylając wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce i przekazując sprawę do ponownego jej rozpoznania w postępowaniu odwoławczym wypowiedział się także w tej kwestii (k. 16032 i nast.). Nie może być także skuteczne powołanie się na orzecznictwo ETPC. Standard rzetelnego procesu należy rozumieć także poprzez należyte umotywowanie podjętych decyzji procesowych, w tym wypadku wyroku. Sąd Okręgowy z obowiązku tego się wywiązał. W stopniu umożliwiającym kontrolę instancyjną wykazał, dlaczego oskarżonego nie uniewinnił i dlaczego uznał, że zachodzą podstawy do umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności, nie uznając przy tym winy oskarżonego, a poprzestając na uprawnionych stwierdzeniach o wyczerpaniu znamion przepisu ustawy karnej. Z powyższych powodów Sąd Apelacyjny nie podzielił i tej części apelacji i jej wniosków, które dotyczyły korekty uzasadnienia wyroku. Za chybiony należało także uznać wnioski o uchylenie wyroku, bądź samego tylko jego uzasadnienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do jej ponownego rozpoznania w całości, ewentualnie tylko w zakresie sporządzenia uzasadnienia. Żadne względy, w tym procesowe (sposób procedowania w I instancji), nie uzasadniają takiego rozstrzygnięcia.

Częściowo trafne jest natomiast zażalenie obrońców L. K. i oskarżonego L. J. (1) w przedmiocie kosztów – odmowy zasądzenia na rzecz oskarżonych kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy.

Sąd I instancji zawierając w pkt 3 wyroku stwierdzenie, że wniosku tego nie uwzględni, a następnie motywując tę część orzeczenia (str. 158 uzasadnienia) popadł w sprzeczność. Z tej części uzasadnienia wyroku wynika bowiem, że co do zasady wniosku tego nie uwzględnił nie dlatego, że oskarżonym nie służy prawo do uzyskania tego zwrotu, lecz dlatego, że nie wykazali, jakie faktycznie koszty ponieśli na ustanowienie obrońcy. Trafnie podnoszą w tym względzie skarżący, że skoro nie przedłożono dokumentu, z którego treści wynika wysokość poniesionych kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy, to nie może być to równoznaczne – a do tego sprowadza się stanowisko Sądu I instancji – z poglądem, iż wniosku takiego nie można uwzględnić. Stanowisko Sądu Okręgowego nie obraża co prawda art. 626 § 1 k.p.k. – co zarzucono w zażaleniu, albowiem Sąd określił właściwie, kto ponosi koszty niniejszego procesu – Skarb Państwa, obraził jednak art. 632 pkt 2 k.p.k. i art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. W sprawie niniejszej nie ma podstaw do uznania, że oskarżeni skierowali przeciwko sobie podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, co uzasadniałoby w myśl art. 632 pkt 2 k.p.k. odmowę zasądzenia na ich rzecz kosztów ustanowienia obrońcy. Art. 632 pkt 2 k.p.k. nie różnicuje podstaw umorzenia postępowania, co oznacza, że ma on zastosowanie do każdego orzeczenia o umorzeniu postępowania. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze również treść art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. należy przyjąć, że wniosek taki – bez względu na sposób jego uzasadnienia czy udokumentowania – nie może pozostać nie uwzględniony. Co do zasady zatem skarżący słusznie wykazali wadliwość części pkt 3 wyroku. Trafnie także podniesiono, że Sąd Okręgowy powołując się na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt II

AKz 61/12 – dzieląc jego treść i nie uwzględniając jednocześnie wniosku popadł w sprzeczność. Do prawidłowego odczytania tego orzeczenia nie jest bowiem wystarczające poprzestanie jedynie na jego tezie zaprezentowanej w LEX nr 1171240. Słusznie wskazano w niej, że ciężar dowodzenia, jakie koszty zostały rzeczywiście poniesione w związku z ustanowieniem obrońcy spoczywa na tym, kto domaga się ich zwrotu, czego jednak nie wolno interpretować tak, jak uczynił to Sąd meriti – w wypadku nieprzedłożenia dokumentu potwierdzającego wysokość poniesionych kosztów na ustanowienie obrońcy, zwrot z tego tytułu jest niemożliwy. Wymowa całości uzasadnienia tego postanowienia jest inna, właściwie zrozumiana przez skarżących. Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie podziela ten pogląd – skoro nie doszło do udokumentowania wydatków, wówczas ich wysokość winna zostać określona w oparciu o stawki wskazane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu. W wypadku braku jakiegokolwiek udokumentowania poniesionych wydatków wysokość zwrotu winna być wyliczana w oparciu o rzeczywistą aktywność obrońcy podczas postępowania. Analiza akt niniejszego postępowania dała podstawy do częściowego uwzględnienia wysokości żądanego zwrotu wydatków na ustanowienie obrońcy przy zastosowaniu stawek wskazanych w w/w rozporządzeniu. Niewątpliwie już w postępowaniu przygotowawczym obaj ówcześni podejrzani musieli ponieść koszty związane z ustanowieniem obrońcy, co uzasadnia zasądzenie zwrotu z tego tytułu w wysokości 300 zł. Obrońca w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Wyszkowie był obecny jedynie na 4 terminach rozprawy – co uzasadnia zwrot 672 zł z tego tytułu (420 zł plus 3 razy 20% od tej kwoty). Obrońca nie uczestniczył w postępowaniach – obu - odwoławczych przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce i w postępowaniu kasacyjnym. Akta sprawy nie zawierają odpowiedzi na apelację, ani odpowiedzi na kasację. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie jako sądem I instancji uczestniczył w 14 terminach rozprawy, co uzasadnia zwrot kwoty 2160 zł (600 zł plus 13 razy 20% od tej kwoty). Zsumowanie powyższych kwot (300 zł, 672 zł oraz 2160 zł) powoduje zasądzenie na rzecz każdego z oskarżonych zwrot 3132 zł tytułem ustanowienia obrońcy i w takim zakresie zażalenie zostało uwzględnione. Choćby częściowe uwzględnienie wniesionych środków odwoławczych uzasadnia także zasądzenie takiego zwrotu za postępowanie odwoławcze w wysokości po 600 zł, jak też obciążenie wydatkami za to postępowanie Skarbu Państwa.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.